

40 bieszczadzkich żubrów do odstrzału

13 stycznia 2021

Lasy Państwowe wystąpiły do Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska o zgodę na odstrzał 40 żubrów z zachodniej części Bieszczad i ją dostały. Co było powodem tej decyzji?

Według specjalistów żubry w Bieszczadach cierpią na telazjozę, pasożytniczą chorobę, roznoszona przez larwy much. Lasy Państwowe, aby zatrzymać rozprzestrzenianie się choroby, postanowiły odstrzelić 40 żubrów z populacji liczącej obecnie 326 sztuk, podaje serwis PAP.

Specjaliści zapewniają, że zabite zostaną tylko te zwierzęta, które mają już wyraźne symptomy ciężkiej choroby, a ich życie to pasmo cierpienia. Faktycznie objawy telazjozy są bardzo dotkliwe – prowadzą do całkowitej utraty wzroku i autoagresji u zwierząt, nawet do samoamputacji oka.

Żubry są w Polsce gatunkiem chronionym i odstrzał może być realizowany jedynie pod specjalnymi warunkami. Jednym z nich jest właśnie choroba, która może zagrażać całej populacji i w tym przypadku specjaliści podjęli decyzję o uśmierceniu żubrów. Czy to zatrzyma rozprzestrzenianie się choroby?

Leśnicy i weterynarze Lasów Państwowych zwracają uwagę na dość duże zagęszczenie żubrów w Bieszczadach, co wpływa na łatwe zakażanie się osobników. Nie można w tym wypadku wykluczyć kolejnych odstrzałów, jeśli choroba będzie dotyczyć coraz większej grupy.

GDOS wydaje również zgodę na odstrzał z powodu agresywnego stosunku do ludzi, chorób, których nie można leczyć oraz kontuzji uniemożliwiających normalne funkcjonowanie.

Autorstwo: Rut Kurkiewicz-Grocholska

Źródło: Strajk.eu